

## PPP. Przybędzie projektów?

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: niedziela, 17, kwiecień 2011 00:00

Jarosław Komża

Odśloni: 2890

---

Partnerstwo publiczno-prywatne miało być dla jednych antidotum na chroniczny brak gotówki w samorządowej kasie i alternatywą wobec wysychającego źródła eurofunduszy w budżecie 2007-2013. Dla innych jedynie uzupełnieniem możliwości pozyskiwania zewnętrznych źródeł finansowania inwestycji obejmującym wzrost zadłużenia.

Jednak do tej pory przedsięwzięć zrealizowanych w formule PPP jest nadal niewiele. Na dodatek, po wprowadzeniu słynnego rozporządzenia ministra finansów zaliczającego tego typu przedsięwzięcia do generujących przyrost długu jednostki, okazało się, że może źródło wyschło zanim na dobre z całą mocą trysnęło. Czy rzeczywiście? Nasuwa się proste pytanie: dlaczego do tej pory tego typu przedsięwzięć udało się zrealizować tak mało? I dlaczego w wielu przypadkach ogłoszonych przez samorządy postępowań nie zgłosili się partnerzy prywatni.

Redakcja „Rzeczpospolitej” przygotowała cykl konferencji poświęconych partnerstwu pod tytułem „Jak zmniejszyć koszty inwestycji samorządowych – formuła Partnerstwa Publiczno-Prywatnego”. Ostatnia odbyła się kilka dni temu w Poznaniu. Według Przemysław Zaremba, wiceprezesa Fundacji Centrum PPP, sektor publiczny rozważa obecnie realizację inwestycji w partnerstwie w ponad 120 przypadkach. Z informacji Ministerstwa Gospodarki wynika, że najwięcej pomysłów dotyczy sportu i rekreacji. Według uczestników konferencji, powodów małej liczby realizowanych projektów PPP jest kilka. Przyczyną jest m.in. niski stopień przygotowania po stronie samorządów. Ale czy tylko i czy na pewno? Jak niewiadomo do końca o co chodzi, to, jak wiadomo, zwykle chodzi o pieniądze. Okazuje się, że firmy, owszem, szukają, ale dużych projektów dających dużą stopę zwrotu. A takich jest mało. Poza tym „to także kwestia kosztów; musimy je rozkładać na 25 – 30 lat, a nie na 10 – 15, bo wtedy ceny usług ze względu na szybki zwrot kapitału partnera prywatnego są zbyt wysokie” powiedział Mirosław Kruszyński, wiceprezydent Poznania. Z kolei zdaniem Tomasza Cemela z PKO BP firmy prywatne powinny zadowalać się niższym zyskiem, jednak w dłuższej perspektywie. Trzeba szukać kompromisu - zarówno w kwestii zysku partnera prywatnego, jak i podziału czynników ryzyka, bo wygórowane żądania strony prywatnej oraz wyśrubowane warunki ogłaszane przez samorząd w przetargach prowadzą do fiaska.

Poprosiłem o komentarz w tej sprawie doradcę finansowego i praktyka samorządowego/

Łukasz Beresiński, Deloitte:

Obecne ramy prawne i uwarunkowania budżetowe samorządów tworzą dobre warunki dla rozwoju rynku partnerstwa publiczno-prywatnego w Polsce. Zainteresowanie tą formą finansowania inwestycji infrastrukturalnych wykazują zarówno podmioty publiczne, jak i partnerzy prywatni. Niezbędne są jednak działania nakierowane na wsparcie rozwoju partnerstwa publiczno-prywatnego, w tym w szczególności zatwierdzenie i konsekwentne wdrażanie krajowej strategii jego upowszechniania.

Mała ilość realizowanych projektów jest efektem szeregu czynników, z których jednym z głównych jest brak doświadczenia podmiotów publicznych w realizacji takich projektów. W konsekwencji podejmowane są próby realizacji projektów, które nie są odpowiednio przygotowane lub dla których partnerstwo publiczno-prywatne lub koncesja nie są najkorzystniejszymi formułami realizacji na przykład z uwagi na: (a) małą skalę projektu (realizacja małego projektu może nie uzasadniać ani czasu, ani kosztów związanych z jego przygotowaniem), (b) niewłaściwy podział ryzyka pomiędzy partnerów (próba przerzucenie zbyt wielu ryzyk na partnera prywatnego, zwłaszcza takich, którymi nie jest w stanie

## PPP. Przybędzie projektów?

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: niedziela, 17, kwiecień 2011 00:00

Jarosław Komża

Odłony: 2890

---

efektywnie zarządzać powoduje, że podnosi on swoje wynagrodzenie), (c) brak zainteresowania ze strony partnerów prywatnych (projekty nie dają gwarancji na uzyskanie wystarczających przychodów, np. próba realizacji projektu płatnego parkingu miejskiego zlokalizowanego w pobliżu dwóch centrów handlowych posiadających bezpłatne powierzchnie parkingowe).

Największą barierą w rozwoju partnerstwa publiczno-prywatnego w Polsce stanowią zatem braki w wiedzy, w tym brak pozytywnych przykładów zastosowania tej formuły. Brakuje także świadomości, jak istotne i pomocne jest zaangażowanie profesjonalnych doradców w przygotowanie i realizację tego rodzaju projektów.

Grzegorz Lechman, Urząd Miasta Gdańska, Referat Rewitalizacji:

Partnerstwo publiczno-prywatne raczej nie miało w ostatnich latach w naszym kraju ani szczęścia ani dobrej sławy. A wielka szkoda, bo samorządy najbardziej rozwiniętych krajów bardzo chętnie i z powodzeniem korzystają z tej formy pozyskania inwestycji czy usług. Najpierw problemem były niezwykle restrykcyjne rozwiązania ustawowe, które w praktyce uniemożliwiały przeprowadzanie tego typu inwestycji. Gdy wreszcie te niekorzystne regulacje prawne zostały zmienione w zalecenia o charakterze kierunkowym, „katem” okazać się może minister finansów. Jednak szansa dla PPP ciągle się tli, biorąc pod uwagę, że ministerstwo gospodarki koresponduje z MF, postulując, aby umowy realizowane w ramach partnerstwa publiczno-prywatnego nie były zaliczane do długu publicznego (dotyczy przede wszystkim samorządów). Tylko takie rozwiązanie pozytywnie wpłynie na rozwój PPP i zachęci inwestorów do podejmowania projektów w tym zakresie.

Warto zauważyć, że w ostatnich latach budżety wielu gmin niebezpiecznie zbliżyły się do dopuszczalnej granicy zadłużenia, wynoszącej 60 proc. Spowodowane jest to w zasadniczej mierze chęcią maksymalnego skorzystania z dostępnych dotacji unijnych, do których trzeba było zaangażować wkład własny. W najbliższych latach to właśnie PPP powinno stać się pierwszoplanowym narzędziem, umożliwiającym samorządom podtrzymanie tendencji rozwojowych, poprzez zamawianie – kontraktowanie inwestycji i usług w ramach PPP. Nie jest to może w perspektywie długoterminowej rozwiązanie najtańsze, ale umożliwia gminie pozyskiwanie niezbędnych inwestycji, w sytuacji gdy zadłużenie uniemożliwiać będzie praktycznie wszelkie inwestycje finansowane z kredytów.

Kluczowa rola inwestycji realizowanych w ramach PPP może przypaść na działania ożywiające i rozwijające mniej lub bardziej zaniedbane, zapomniane i zdegenerowane rejony naszych miast. Takimi inwestycjami może być budowa szkół, przedszkoli i innych inwestycji z zakresu infrastruktury publicznej, edukacyjnej, kulturalnej ale także rekreacyjnych czy Jeśli samorządy posiadające te problemy rozpoczęły już w latach ubiegłych, również w oparciu o środki pomocowe z UE, działania mające na celu rewitalizację, przekształcenia czy restrukturyzację w tego typu obszarów problemowych i jeśli były to dobre, trafione i efektywnie przeprowadzone zamierzenia, to na tak przygotowanym gruncie właśnie inwestycje typu PPP mogą z powodzeniem stanowić kolejne etapy działań ożywiających i rozwojowych. Wszystko jednak zależy od tego, czy postawiona na początku diagnoza była trafna oraz czy podjęte na jej podstawie działania naprawcze zlikwidowały lub przynajmniej zmarginalizowały przyczyny, a nie tylko skutki wystąpienia degradacji. W takim przypadku PPP może stanowić wielką szansę na dalszy rozwój gmin i przywracanie do życia zaniedbanych, zdegradowanych czy opuszczonych obszarów miejskich.

Możliwości rozwoju partnerstwa publiczno-prywatnego dostrzegają zatem i doradcy, i inwestorzy, i samorządowcy. Miejmy nadzieję, że zostaną one wykorzystane z korzyścią zarówno dla rozwoju

## PPP. Przybędzie projektów?

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: niedziela, 17, kwiecień 2011 00:00

Jarosław Komża

Odsłony: 2890

---

samorządów, jak i zysku przedsiębiorców. Wydaje się, że jedni i drudzy są w jakimś (pozytywnym) sensie na siebie skazani, tylko jeszcze nie nauczyli się dobrze ze sobą rozmawiać. Na łamach DWW będziemy, zatem starali się ten dialog wspierać.